

# Będzie reakcja na rasistowskie słowa narodowców?

**Sześć dni po ulicznym festiwalu grózb, bluzgów i rasistowskich haseł poznańska policja nadal nie zdecydowała, czy będzie ścigać narodowców i kiboli. - Tej grupie pozwala się na więcej, a to prowadzi do jej rozzuchwalenia - komentuje specjalista od mowy nienawiści.**

## PIOTR ŻYTNICKI

- Przepisy polskiego prawa, jeśli chodzi o nawoływanie do nienawiści, nie różnią się znacząco od przepisów większości państw Europy. Polskę różni to, jak te przepisy są stosowane lub raczej nie są stosowane - mówi „Wyborczej” prof. Rafał Pankowski, socjolog i politolog, działacz stowarzyszenia Nigdy Więcej, które walczy z mową nienawiści. - To się nie poprawia, wręcz przeciwnie - często mamy do czynienia z obojętnością i pobłażliwością, przyzwoleniem na takie zachowania. To sprawia, że jest ich coraz więcej, bo sprawcy czują się bezkarni - dodaje Pankowski.

Poprosiliśmy go o komentarz do wydarzeń, które rozegrały się w Po-

znaniu w ostatnią środę. Porozumienie Poznań Wolny od Nacjonalizmu zorganizowało legalną i pokojową antyfaszystowską pikietę - pretekstem była wizyta w Poznaniu posła narodowca Roberta Winnickiego. W odpowiedzi na miejsce pikiety przyszło kilkuset narodowców i kiboli. Nielegalnie zajęli ulicę, a policja ich nie usunęła. Przez dwie godziny policjanci pozwalali za to na festiwal bluzgów i rasistowskich haseł. Kierowano też groźby wobec uczestników antyfaszystowskiej pikiety: „Jak złapiemy, zabijemy”, „Ku... i śmiecie z Poznania nie wyjedziecie”, „Zabijemy was, ku...”, „Kolejorz was wymorduje”.

Zapytaliśmy Andrzeja Borowiaka, rzecznika wielkopolskiej policji, czy w sprawie tych zachowań prowadzone będzie dochodzenie. W grę mogłyby wchodzić zarzuty znieważenia i nawoływania do nienawiści na tle rasowym, kierowania grózb karalnych czy publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa. Można też mówić o wykroczeniu - używaniu słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym. Z tego paragrafu został skazany niedawno Jerzy

Owsiak, bo kilka razy przeklął ze sceny Przystanku Woodstock.

Borowiak odpowiedział, że policja nadal analizuje przebieg wydarzeń z ostatniej środy (minęło już sześć dni) i żadnej decyzji jeszcze nie podjęła. A kiedy podejmie? Borowiak nie umiał odpowiedzieć. - Może do końca tygodnia - stwierdził.

Prof. Rafał Pankowski nie ma wątpliwości, że złamano prawo: - Hasło „Polska cała tylko biała” może być uznane i za propagowanie faszyzmu, i za znieważenie na tle różnic raso-

**Hasło „Polska cała tylko biała” obraża nas wszystkich, w szczególności znieważeni są nim ludzie o innym kolorze skóry, bo to hasło oznacza, że nie ma dla nich w Polsce miejsca**

wych. Obraża nas wszystkich, w szczególności znieważeni są nim ludzie o innym kolorze skóry, bo to hasło oznacza, że nie ma dla nich w Polsce miejsca.

W środę wśród narodowców był poznański poseł PiS Tadeusz Dziuba. - Obecność posła wśród nacjonalistów jest symboliczna. Świadczy o legitymizowaniu skrajnej prawicy, która czuje wsparcie, i dlatego te jej działania są ostatnio tak agresywne i spektakularne - mówi nam prof. Pankowski. I dodaje: - Tej grupie pozwala się na więcej, a to prowadzi do rosnącego rozzuchwalenia takiej grupy, która wchodzi nam na głowę. Nam, czyli ludziom, którzy nie podpisują się pod ideologią nacjonalistyczną czy rasistowską. Niestety, takie sprawy nie są priorytetem dla obecnej władzy, a to prowadzi do eskalacji ruchów głoszących rasizm i agresję. ●

Skomentuj na

[poznan.wyborcza.pl](http://poznan.wyborcza.pl)